

Sygnatura akt VIII GC 566/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Leon Miroszewski

Protokolant: Starszy sekretarz sądowy Emilia Marchewka

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2016 roku w Szczecinie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w S. przeciwko J. S.

o zapłatę

I. umarza postępowanie w zakresie żądania kwoty 21.230,00 (dwadzieścia trzy tysiące dwieście trzydzieści złotych) z ustawowymi odsetkami od kwot: 10.036,00 złotych od dnia 19 grudnia 2012 roku, 11.194,00 złotych od dnia 8 marca 2013 roku;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 317.919,00 (trzysta siedemnaście tysięcy dziewięćset dziewiętnaście) złotych z ustawowymi odsetkami od kwot: 67.806,00 złotych od dnia 8 marca 2013 roku, 249.113,00 złotych od dnia 9 marca 2013 roku;

III. ustala stosunkowe rozdzielenie pomiędzy stronami kosztów procesu, z uwzględnieniem podwójnej stawki minimalnej wynagrodzeń radcowskich, przy przyjęciu, że powódka wygrała proces w około 93,7 procentach, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sygnatura akt VIII GC 566/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 28 czerwca 2013 roku powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w S. wniosła o zasądzenie od pozwanego J. S. kwoty 339.151 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwot: 10.036 złotych od dnia 19 grudnia 2012 roku, 80.000 złotych od dnia 8 marca 2013 roku, 249.113 złotych od dnia 9 marca 2013 roku, oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu podała, że wykonała na podstawie umowy z pozwanym remont pchacza pozwanego, o nazwie (...), po czym strony sporządziły wspólnie wykaz prac remontowych wykonanych przez powódkę, określając ich zakres przedmiotowy oraz wartość na łączną kwotę 449.151 złotych. W grudniu 2012 roku strony rozszerzyły zakres prac zleconych powódce o dostawę i zamontowanie na jednostce nowej przekładni napędowej (...) o wartości 80.000 złotych. Pozwany zaakceptował faktury powódki. Powódka przyznała, że pozwany zapłacił jej łącznie 190.000 złotych. Pozostałej części nie zapłacił mimo wezwania z dnia 20 maja 2013 roku.

W dniu 8 lipca 2013 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, zgodnie z żądaniem pozwu.

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwany wniósł o uchylenie nakazu i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu. Wniósł też o zawiadomienie o postępowaniu Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W.. Przy pozwany przystąpił do procesu jako interwenient uboczny.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany twierdził, że uchylił się od oświadczenia o zawarciu umowy z powódką i zapłacił kwotę odpowiadającą rynkowej wartości remontu pchacza pozwanego, wykonanego przez powódkę. Z ostrożności wniósł o zmniejszenie zobowiązania pozwanego do cen rynkowych albo unieważnienia zawartej umowy na skutek wyzysku przez powódkę przymusowego położenia i niedoświadczenia pozwanego. Pozwany przyznał, że zlecił powódce przeprowadzenie remontu pchacza należącego do pozwanego, przy czym zaznaczył, że wyboru powódki dokonał zgodnie z sugestią ubezpieczyciela, któremu zgłosił szkodę powstałą wskutek uderzenia pchacza o przeszkodę na dnie toru wodnego. W toku naprawy okazało się, że jej koszt jest znacznie większy niż początkowo zakładany. Mimo to sugestia skorzystania ze stoczni powódki w celu remontu pchacza, wyrażona przez R. S., została wzmocniona akceptacją Polskiego Rejestru Statków. Pozwany podniósł, że nie miał żadnej zdolności negocjacyjnej co do kosztów naprawy oraz wynagrodzenia za remont, bowiem nie znał się na pracach stoczniowych, nie znał cen rynkowych, wreszcie opierał się na decyzji ubezpieczyciela. Jego zdaniem koszt remontu został zawyżony. Przeciągnięty też został czas naprawy, z przyczyn leżących po stronie powódki. Zawyżone koszty dotyczyły według pozwanego dwukrotnego slipowania w sytuacji gdy wystarczyłoby jedno, zawyżenia czasu postoju na slipie o 43 dni, nadmiernego zużycia energii elektrycznej w celu ogrzewania jednostki w okresie zimowym, bezpodstawnego obciążenia pozwanego kosztem postoju jednostki przy kei, zawyżenia ceny usługi malowania poszycie dennego, przekroczenia koniecznego zakresu remontu. Zdaniem pozwanego właściwym wynagrodzeniem powódki jest kwota już wypłacona, która odpowiada też wysokości przyznanego odszkodowania ubezpieczeniowego.

Interwenient uboczny wniósł o uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz interwenienta zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu przyznał, że jest ubezpieczycielem pozwanego w zakresie ubezpieczenia casco pchacza (...), który w dniu 20.10.2012 roku doznał uszkodzenia układu napędowego prawej burty podczas rejsu eksploatacyjnego. Przyznał też, że pozwany wystąpił o wypłatę odszkodowania obejmującego wartość rzeczywistych kosztów remontu, których pełny rozmiar został ustalony przez strony przy pomocy niezależnego rzeczoznawcy R. S., działającego na zlecenie interwenienta, na kwotę 515.962,25 złotych. Stwierdził natomiast, że zachodzi niedoubezpieczenie pchacza, a więc że określona na kwotę 700.000 złotych suma ubezpieczenia jest o wiele niższa niż rzeczywista wartość pchacza, którą biegły ustalił na kwotę 1.656.000 złotych, co skutkowało zastosowaniem przy likwidacji szkody zasady proporcji, polegającej na tym, że wysokość odszkodowania pozostaje w takiej proporcji do wysokości szkody, jaka zachodzi pomiędzy wysokością sumy ubezpieczenia do rzeczywistej wartości ubezpieczonego mienia. Interwenient poparł twierdzenia pozwanego oprócz zarzutów dotyczących osoby R. S.. W szczególności zaprzeczył, że rzeczoznawca ten był uprawniony do reprezentowania interwenienta.

W toku procesu powódka ograniczyła powództwo do kwoty należności głównej w wysokości 317.919 złotych z ustawowymi odsetkami od kwot: 68.806 złotych od dnia 8 marca 2013 roku, 249.113 złotych od dnia 9 marca 2013 roku. W uzasadnieniu stwierdzono, że ograniczenie powództwa uzasadnione jest wysokością zasądzenia odszkodowania ubezpieczeniowego na rzecz pozwanego, przy którym przyjęto, że wysokość szkody wynosi 507. 921 złotych, taką też wartość przyjęli pozwany i ubezpieczyciel w toku procesu pomiędzy nimi w sprawie VIII GC 339/14 do rozliczenia świadczeń z polisy ubezpieczeniowej.

Ustalenia faktyczne i wskazanie dowodów.

Powód J. S. prowadzi indywidualną działalność gospodarczą, w ramach której zajmuje się transportem wodnym i śródlądowym towarów. W tym celu między innymi eksploatuje pchacz o nazwie (...).

W październiku 2012 roku na skutek kolizji z podwodną przeszkodą pchacz (...) uległ uszkodzeniu. Pozwany zgłosił szkodę własnemu ubezpieczycielowi w zakresie casco, Towarzystwu (...) S.A. (dalej jako (...)).

Niesporne.

Na zlecenie pozwanego powódka, po przedstawieniu pozwanemu kolejnych ofert uwzględniających kolejne ustalenia co do zakresu uszkodzeń, wykonała remont tego pchacza. Zakres remontu został też stwierdzony w protokole Polskiego Rejestru Statków w protokole P. – Uzgodnienia i niezgodności nr (...) W protokole stwierdzono, że stwierdzony zakres uszkodzeń może ulec rozszerzeniu przy następnych oględzinach. Pozwany uczestniczył w inspekcjach.

Po zakończeniu remontu, którego zakres przekraczał ostatecznie pierwotne ustalenia, w związku ustaleniem kolejnych uszkodzeń, strony podpisały wykaz prac remontowych z wyszczególnieniem pozycji prac oraz wynagrodzeń wskazanych w kolejnych pozycjach. Obok wyliczeń tego wykazu koszt remontu obejmował też zakup przekładni W.(...)o do tej jednostki. Zakres wykonanych prac został stwierdzony także podczas przeglądów Polskiego Rejestru Statków po zakończeniu remontu.

W związku z remontem powódka wystawiła pozwanemu fakturę VAT nr (...) z dnia 13 listopada 2012 roku na kwotę 130.000 złotych, z której pozwany należność zapłacił.

Następnie powódka wystawiła fakturę VAT nr (...) z dnia 12 grudnia 2012 roku na kwotę 70.036 złotych, fakturę VAT nr (...) z dnia 12 lutego 2013 roku na kwotę 80.000 złotych (przekładnia (...)), fakturę VAT nr (...) z dnia 22 lutego 2013 roku na kwotę 249.113 złotych. Wszystkie te faktury zostały podpisane przez pozwanego. Z faktur tych pozwany zapłacił łącznie 60.000 złotych.

Dowody: - oferty powódki (k. 212-215),

- raport P. – uzgodnienia i niezgodności (k. 216-219);

- dokumenty Polskiego Rejestru Statków dotyczące zaświadczeń,

sprawozdań i przeglądów pchacza pozwanego po dokonaniu remontu

(k. 223-228),

- wykaz prac remontowych po awarii pchacza (...) (k. 13-18);

- oferta na dostawę przekładni W.(...)o (k. 19);

- faktury wystawione przez powódkę (k. 20, 22-25);

- dowód przelewu oraz wydruk transakcji(k. 21, 26).

Na zlecenie ubezpieczyciela pozwanego dokonane zostało przez rzeczoznawcę R. S. badanie pchacza i wydane orzeczenie techniczne. W jego treści rzeczoznawca porównał cenowo dwie oferty wykonania remontu, w tym ofertę powódki. Oferta powódki wskazywała niższe wynagrodzenie. Obejmowała też wycenę prac naprawczych, których wartość została ustalona, wobec stwierdzenia podczas remontu kolejnych uszkodzeń powstałych na skutek wypadku pchacza pozwanego, a więc weryfikacji początkowych ustaleń co do zakresu przedmiotowego szkody, na kwotę 507.921 złotych. Koszty te rzeczoznawca uznał za uzasadnione. Stwierdził, że przewidywany zakres remontu dotyczył także naprawy przekładni (...)(...)o.

Powódka wzywała pozwanego do zapłaty kwoty 339.151 złotych. Na wezwanie z dnia 20 maja odpowiedział pozwany, który poprzez swojego pełnomocnika stwierdził w piśmie z dnia 27 maja 2013 roku, że ustalenia co do remontu pchacza pozwanego, w tym zakresu koniecznych prac i ich kosztów, były dokonywane przez powódkę bezpośrednio z ubezpieczycielem, a więc pozwany nie był ich faktyczną stroną. Albowiem założeniem było, że stocznia powódki będzie wykonywać tylko te czynności, które zyskają akceptację ubezpieczyciela, w tym co do ceny. Z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania w znacznej części pozwany stwierdził, że dokonał weryfikacji kosztów remontu, które uznał za znacznie zawyżone. Zastrzegł możliwość przedstawienia szczegółowego wyliczenia. Dodał, że wobec znacznego przedłużenia się remontu będzie domagał się odszkodowania za szkodę w postaci utraconych korzyści. W piśmie z dnia 11 czerwca 2015

roku pozwany zakwestionował potrzebę dwukrotnego slipowania, przedłużonego postoju jednostki, zwiększonego zużycia energii elektrycznej w celu ogrzewania jednostki, zwiększonych kosztów malowania, prac maszynowych i prac kadłubowych. Pozwany podał kwoty, które akceptuje za poszczególne elementy remontu. Zakwestionował na koniec, że zamontowano nową przekładnię (...) typ 4R-30.

Dowody: - orzeczenie techniczne R. S. (k. 61-82);

- pismo powódki do pozwanego z dnia 20 05 2013 (k. 26)

- pisma pozwanego do powódki z dnia 27 05 2013 i 11 06 2013 (k. 99-108).

Pozwany wystąpił z powództwem przeciwko ubezpieczycielowi Towarzystwo (...) spółki akcyjnej w W. o zasądzenie kwoty 194.486,84 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 sierpnia 2013 roku. W pozwie stwierdził, że dochodzi kwoty odszkodowania w związku z wystąpieniem wypadku ubezpieczeniowego, pozostałej do zapłaty po częściowej wypłacie odszkodowania przez pozwaną, wynoszącej 250.000 złotych. Uzasadniał, że obciążony został obowiązkiem zapłaty kwoty 529.151 zł na rzecz rekomendowanej przez rzeczoznawcę ubezpieczyciela stoczni należącej do powódki. Ponadto wyjaśnił, że objęta żądaniem pozwu kwota odszkodowania dochodzona jest z uwzględnieniem współczynnika niedoubezpieczenia, wynoszącego zdaniem powoda 84,34%.

W uzasadnieniu żądania pozwu przeciwko ubezpieczycielowi pozwany powołał się na wykaz prac remontowych w wysokości określonej w dokumencie powódki, załączonym do pozwu w niniejszej sprawie.

Wyrokiem z dnia 11 czerwca 2015 roku, sygnatura akt VIII GC 339/14 tutejszy Sąd zasądził od wymienionego wyżej ubezpieczyciela na rzecz pozwanego kwotę 163.380,60 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 3 sierpnia 2013 roku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Sąd ten uwzględnił ustalenie kosztów naprawy pchacza powoda przez rzeczoznawcę R. S. na kwotę 507.921 złotych, obejmujące koszty remontu w wysokości 427.921 złotych oraz koszt dostawy nowej przekładni (...). Uznał jednak, że pchacz ten był niedoubezpieczony, przy czym zaakceptował wysokość niedoubezpieczenia przyjętą w pozwie J. S. w wymiarze 84,34%. Tym samym uznał, że przyjmując koszt naprawy pchacza na kwotę 507.921 złotych, wielkość odszkodowania, po uwzględnieniu proporcji w wymiarze niedoubezpieczenia, wynosi 428.380,60 złotych. Zasądzona kwota uwzględniała to, że ubezpieczyciel wypłacił już pozwanemu odszkodowanie w wysokości 250.000 złotych, nadto w świetle umowy ubezpieczenia J. S. obciążony był franszyzą redukcyjną zmniejszająca odszkodowanie o kwotę 15.000 złotych. Wyrok ten jest prawomocny.

Dowód: wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 11 06 2015 z uzasadnieniem

(k. 558-577).

Zakres prac wykonanych przez powódkę odpowiadał niezbędnemu remontowi powypadkowemu na skutek wypadku w dniu 20 października 2012 roku. Naturalnym jest rozszerzenie zakresu prac remontowych w toku napraw poawaryjnych w trakcie kolejnych faz remontu, z uwagi na poszerzającą się dostępność poszczególnych układów.

Remonty jednostek pływających, takich jak pchacz pozwanego, nie są usługami na tyle powszechnymi by można było stosować przy określaniu ich kosztów, ekonomicznego pojęcia – ceny rynkowe. Tym samym uśrednianie kosztów remontów statków nie jest możliwe. Można jedynie porównywać poziom kosztów poszczególnych wykonawców remontów jeśli idzie o ustalenie, który z nich remontują taniej a które drożej, przy czym nie przekłada się to na zainteresowanie klientów, bowiem ma na nie wpływ jakość remontów. Uwzględniając to założenie można przyjąć, w sprawie remontu pchacza należącego do pozwanego, że gdyby prace maszynowe były wykonane przez w stoczniach (...) albo G. Stocznia (...), to byłyby tańsze od wykonanych przez powódkę o 15-20%, prace kadłubowe tańsze o co najmniej 30%, zaś prace ogólnostoczniowe byłyby droższe o 10 do 20%

Dowody: opinie biegłego sądowego B. P. (k. 344-355, 422-428).

Ocena dowodów.

Ustalone fakty są niesporne co do przyczyn remontu, za którego wykonanie powódka domaga się wynagrodzenia, treści wystawionych przez powódkę faktur, ich podpisania przez pozwanego, treści dokumentów dotyczących sprawozdań i inspekcji Polskiego Rejestru Statków – instytucji, która powszechnie, a więc również przez strony niniejszego procesu, jest uważana za upoważnioną do dokonywania ocen jednostek pływających co do podstaw zakresów i wyników dokonanych remontów, jako instytucja klasyfikująca jednostki pływające.

Oczywiste i niebudzące wątpliwości są także te dowody, które obejmują postępowanie tutejszego Sądu w sprawie VIII GC 339/14, a więc wyrok w tej sprawie wraz z uzasadnieniem, oraz dokumenty, które stanowiły dowody w obu postępowaniach (np. wykaz prac remontowych czy orzeczenie techniczne rzeczoznawcy R. S.). Dokumenty te stanowią podstawę ustalenia wysokości kosztów remontu wykonanego przez powódkę, nie tylko z jej perspektywy, ale też według stanowiska pozwanego, przedstawionego przez niego, jako stronę powodową w wymienionej wyżej sprawie, oraz stanowiska ubezpieczyciela.

Osobnej oceny wymaga dowód z opinii biegłego sądowego. Dowód ten miał służyć ustaleniu kosztów remontu przy uwzględnieniu cen rynkowych oraz ocenie, czy remont był konieczny w zakresie wskazanym przez powódkę oraz czy został prawidłowo przeprowadzony. Opinia biegłego zawiera odpowiedzi na wszystkie te pytania, czego nie usuwa przedstawiona w niej ocena, że nie jest możliwe stosowanie do szacowania kosztów remontów statków takiej kategorii, jak kategoria cen rynkowych. Przekonujące jest wyjaśnienie biegłego, że specyfika usługi w postaci poawaryjnego remontu jednostki pływającej jest podstawą przyjęcia, że miarodajne jest uzgodnienie stron umowy co do akceptacji poniesionych bądź planowanych kosztów. W związku z powyższym szacunkowa ocena, że przyjęte przez powódkę koszty i stawki poszczególnych czynności remontowych nieco przewyższają znane biegłemu wysokości stosowane w dwóch stoczniach z terenu (...) (choć są niższe w zakresie kosztów prac ogólnostocznioowych) nie może stanowić podstawy do weryfikowania kosztów remontu, zaakceptowanych wszak przez pozwanego popisaniem wykazu prac remontowych.

Co do zakresu prac biegły stwierdził, że nie znalazł podstaw do ich kwestionowania, zwłaszcza w świetle wyników przeglądów i sprawozdań Polskiego Rejestru Statków. Zwraca uwagę i to, że sam pozwany, występując o odszkodowanie ubezpieczeniowe powoływał się na uzgodnienia zakresu prac i ich wartości, dokonane w dokumencie pod nazwą „wykaz prac remontu awaryjnego wykonanych na jednostce Pchacz JANKO w dniach 27.10.2012-07.02.2013”.

Odnosząc się do wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego wstępnie należy zauważyć, że pozwany uzasadniając ten wniosek podważył to, co sam przyznał w podpisanym wykazie prac remontu awaryjnego, a także co przedstawił w pozwie w sprawie VIII GC 339/14. Niezależnie od tego, nie może być uzasadnieniem dla wezwania innego biegłego celem sporządzenia opinii samo przeświadczenie strony, że opinia biegłego nie ma treści odpowiadających stronie. Treść wniosku dowodowego pozwanego ponawia żądanie wypowiedzenia się biegłego w sprawach, w których biegły już zajął stanowisko.

Trzeba dodać, że żądanie aby biegły wskazał, które koszty remontu wynikają z przedłużenia się remontu ponad okres, w którym remont powinien być wykonany, nie odnosi się do jakiegokolwiek stanowiska pozwanego w niniejszym procesie. Wprawdzie z załączonej przez pozwanego korespondencji wynika zarzut przedłużenia remontu zawinionego przez powódkę, jednak nie wskazano, jaki okres byłby właściwy do wykonania remontu oraz w czym pozwany upatruje przedłużenia się remontu ponad właściwy czas. Kolejne pytania są wynikiem poczynionego założenia, że biegły potwierdzi przedłużenie się remontu ponad czas niezbędny do jego prowadzenia.

Wreszcie należy stwierdzić, że wniosek dowodowy co do opinii biegłego złożony w zarzutach nakazu zapłaty nie obejmował kwestii czasu niezbędnego do wykonania remontu. W tym zakresie żądanie dotyczące opinii innego biegłego, albo opinii uzupełniającej, należy uznać za spóźnione.

Podczas rozprawy pominięto wszystkie pozostałe dowody, w tym dowody z zeznań świadków wnioskowanych przez pozwanego i z przesłuchania stron. Dowody te były bądź to nieprzydatne dla ustalenia okoliczności faktycznych

istotnych w sprawie (koszt i zakres remontu – ocena należy do wiadomości specjalnych), bądź dotyczyły faktów nie mających znaczenia (przyczyny wyboru powódki do dokonania remontu), albo też wskazane przy ich wnioskowaniu okoliczności zostały wyjaśnione.

Ponieważ dowody z zeznań świadków wskazanych przez pozwanego miały dotyczyć też cen rynkowych remontów jednostek pływających, należy powtórzyć, że przy tego typu usługach, o szczególnej specyfice, stosunkowo rzadkich i specjalistycznych, nie sposób przyjąć cen rynkowych, co przekonująco wyjaśnił biegły sądowy B. P. w pisemnej opinii. Z innych dowodów, w tym dokumentów podpisanych przez pozwanego, a nadto powoływanych przez niego w innym procesie, wytoczonym przeciwko ubezpieczycielowi pozwanego, wynika, że strony zgodziły się zarówno na zakres remontu jak i na wynagrodzenie za remont.

Ocena prawna.

Roszczenie powódki zostało wywiedzione z umowy o dzieło. W świetle art. 627 k.c. umowa o dzieło jest umową rezultatu, co oznacza, że wynagrodzenie wykonawcy zależy od spełnienia świadczenia wzajemnego w postaci wykonania dzieła. Świadczenie polegające na starannym działaniu zwykle nie daje podstawy do uzyskania wynagrodzenia, chyba że wykonawca, choć gotów był wykonać dzieło, doznał przeszkody z przyczyn dotyczących zamawiającego (art. 639 k.c.).

Powódka domagała się w pozwie świadczenia wzajemnego za wykonany remont, a ściślej, pozostałej części wynagrodzenia, którego wysokość początkowo pozwany zaakceptował. (k. 18, 19). Odnosząc się do twierdzenia pozwanego o uchyleniu się od oświadczenia woli w tym zakresie należy stwierdzić, że akceptacja tych kosztów nie jest oświadczeniem woli lecz zawiadomieniem pozwanego co do przyjęcia, sprawdzenia i uznania, że koszty oraz zakres remontu przeprowadzonego przez powódkę faktycznie kształtują się w taki sposób, jaki wynika z dokumentów tego remontu.

Gdyby z kolei uznać, że pozwany ma na myśli uchylenie się od oświadczenia woli w umowie z powódką, to należy zauważyć, że umowa o dzieło nie wymaga formy szczególnej, toteż może być zawarta przez przystąpienie do jej realizacji. Nie ma wątpliwości, że pozwany powierzył powódce dokonanie remontu swojego pchacza, skoro wydał go powódce, podpisywał faktury i inne dokumenty remontu, wreszcie odebrał po remoncie.

Pozwany zresztą nie złożył żadnego oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli o zawarciu umowy z powódką, dokonanego – o czym już powiedziano – przez przyjęcie oferty i przekazanie jednostki powódce w celu dokonania remontu. Także fakt dokonania częściowej zapłaty za remont wskazuje na dokonane zlecenie remontu oraz akceptacja żądania wynagrodzenia przynajmniej co do zasady.

Spór dotyczył wysokości wynagrodzenia powódki za wykonany remont. Trzeba zauważyć, o czym już była mowa, że pozwany nie kwestionował tego wynagrodzenia w czasie przedstawiania mu zarówno dokumentów rozliczeniowych dotyczących usługi powódki (faktury), jak i w chwili przedstawiania pozwanemu wykazu prac remontowych oraz dokumentu dotyczącego dostarczenia przekładni (...) (...). W istocie zastrzeżenia pozwanego pojawiły się dopiero wówczas, gdy ubezpieczyciel pozwanego odmówił mu wypłaty części odszkodowania, przy czym nie z tego powodu, że uznał wysokość kosztów remontu wykonanego przez powódkę za przekraczającą należną z tego tytułu kwotę, lecz dlatego, że przyjął niedoubezpieczenie jednostki przez pozwanego.

W tym miejscu należy stwierdzić, że zaakceptowane w ten sposób przez pozwanego wynagrodzenie powódki za wykonany remont nieznacznie tylko różni się od wynagrodzenia wyliczonego przez R. S. (k. 75, 80, 81), które pozwany powołał w zarzutach od nakazu zapłaty. To wyliczenie zostało też przyjęte jako wysokość wynagrodzenia będącego podstawą obliczenia należnego pozwanemu odszkodowania ubezpieczeniowego w sprawie VIII GC 319/14. Ostatecznie do tej wysokości powódka ograniczyła roszczenie w niniejszej sprawie.

Jak widać, nie ma podstaw do przyjęcia, że żądaniem przez powódkę od pozwanego świadczeniu nie odpowiada świadczenie powódki. Wynagrodzenie to zostało zaakceptowane przez pozwanego. Również wynik jego weryfikacji

przez biegłego sądowego nie pozwolił na przyjęcie, w kontekście zawartej umowy, że żądane wynagrodzenie jest świadczeniem nieekwiwalentnym w stosunku do świadczenia powódki.

Wracając do sprawy akceptacji przez pozwanego przedstawionego mu przez powódkę zakresu naprawy oraz wysokości wynagrodzenia, wiążąc ją przy tym z samym wyborem powódki jako wykonawcy remontu, co do których pozwany twierdził w niniejszym procesie, że nie zostały dokonane przez niego, należy stwierdzić, że pozwany jest profesjonalistą, zobowiązanym przez to do podwyższonej staranności (art. 355 § 2 k.c.), prowadzącym działalność polegającą na eksploatacji jednostek pływających, tym samym zobowiązany był do starannego wyboru wykonawcy remontu, następnie weryfikowania związanych z nim kosztów, wreszcie poczynienia uzgodnień co do wysokości wynagrodzenia. Nie zasługuje na aprobatę argument pozwanego, że wyboru wykonawcy dokonał rzeczoznawca związany z ubezpieczycielem.

Pozostając przy tej argumentacji należy zwrócić uwagę i na to, że pozwany w innym procesie sam przedstawiał uzgodnione z powódką wynagrodzenie jako podstawę obliczenia należnego mu, dochodzonego od ubezpieczyciela z polisy pozwanego, odszkodowania ubezpieczeniowego. Pozwany uzyskał odszkodowanie w wysokości, której podstawą ustalenia był koszt remontu wykonanego przez powódkę, którego wysokość odpowiada ostatecznie żądaniu powódki w niniejszej sprawie, i to w sytuacji powoływania się przez pozwanego na uzgodnienia z powódką w dokumencie wykazu prac remontowych. Z tego względu, oceniając stanowisko procesowe pozwanego w całokształcie okoliczności niniejszej sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1967 roku, I PR 415/67), należy uznać, że obrona pozwanego w niniejszej sprawie, polegająca na kwestionowaniu wysokości wynagrodzenia za remont jego pchacza, którą sam pozwany wskazywał dochodząc odszkodowania ubezpieczeniowego jako należnego, stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c., a więc nie powinna korzystać z ochrony.

Jej uwzględnienie prowadziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego. Wprawdzie pozwany nie otrzymał prawa do odszkodowania ubezpieczeniowego w pełnej wysokości wynagrodzenia, którego zapłaty domaga się powódka, jednakże tylko dlatego, że ubezpieczył swoją jednostkę na sumę niższą, niż jej rzeczywista wartość, przez co odszkodowanie zostało zmniejszone w takim procencie, w jakim nastąpiło niedoubezpieczenie jednostki pozwanego, a nadto z tego względu, że umowa ubezpieczenia, którą zawarł, przewidywała obciążenie ubezpieczającego franszyzą redukcyjną. Fakt tych potrażeń nie może upoważniać pozwanego, w przedstawionych wyżej okolicznościach, do ich rekompensowania sobie poprzez zmniejszenie wynagrodzenia powódki.

Mając na uwadze powyższe, stosownie do art. 496 k.p.c., wobec braku podstaw do utrzymania nakazu zapłaty w całości (stosownie do zakresu zarzutów), należało nakaz ten uchylić i orzec o żądaniu pozwu, uwzględniając przy tym cofnięcie pozwu ponad kwotę 317.919 złotych, co uzasadniało umorzenie postępowania w zakresie cofnięcia. W zakresie dochodzonego ostatecznie roszczenia należało zasądzić wskazaną kwotę.

O odsetkach należało orzec na podstawie art. 481 § 1 k.c. W fakturach, w których powódka wskazała wynagrodzenie, którego dochodziła w niniejszej sprawie, podane zostały terminy zapłaty wynikających z nich kwot. Uwzględniając te terminy jako daty wymagalności roszczenia powódki, zgodnie z art. 455 k.c., należało przyjąć, że pozwany pozostaje w opóźnieniu co do pozostałej części kwoty z faktury nr (...) od dnia 8 marca 2013 roku, zaś co do całości kwoty z faktury nr (...) od dnia 9 marca 2013 roku.

Orzeczenie o kosztach uwzględnia zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 k.p.c.). Biorąc pod uwagę to, że powódka wygrała proces w 93,7 % (przegranie sprawy dotyczyło cofniętego powództwa, bowiem cofnięcie nie było konsekwencją zapłaty przez pozwanego), ustalono, zgodnie z art. 100 k.p.c., zasadę poniesienia kosztów procesu polegającą na ich stosunkowym rozdzieleniu, pozostawiając – zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c. - ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.